

Czyńcie Ziemię kochaną – spojrzenie cywilizacyjno-religijne



o. dr Stanisław Jaromi OFMConv

przewodniczący Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFA)

Jak uprawiać ziemię bez szkodenia środowisku? Co zrobić, żeby rolnictwo przynosiło dobre plony i było wyrazem troski o świat jako wspólny dom? Jak odnaleźć na nowo miłość do ziemi jako „matki” i „żywicielki”? To zasadne i istotne pytania, którym warto poświęcić trochę refleksji.

Często towarzyszę w modlitwie rolnikom i ogrodnikom, zwłaszcza tym gospodarzącym tradycyjnie i ekologicznie. Poprzez uczestnictwo we wspólnych spotkaniach lepiej poznaję ich problemy, które często przypominają starcie Dawida z Goliatem wielkiego agrobiznesu i międzynarodowych korporacji.

Mamy przed sobą obraz, że polska wieś jest wyjątkowa – bogactwo natury, piękne krajobrazy i ciągle żywa kultura ludowa, dużo dobrych rolników, którzy kochają swoją pracę. Niestety ta rzeczywistość szybko staje się historią. Wiele z decyzji podjętych w ciągu ostatnich kilkunastu lat drastycznie zdegradowało wiejskie życie i obniżyło jego jakość.

Nie wiem, dlaczego zniszczyliśmy ten nasz narodowy skarb. Zwłaszcza że wieś gospodarstw rodzinnych, tradycyjnych i ekologicznych to też ochrona naturalnych bogactw i różnorodności środowiska oraz troska o bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Mamy w zamian agrobiznes, kilometry pól kukurydzianych i rzepakowych, fermy hodowlane dostarczające „tanie mięso” licznym sieciom handlowym, dla których ważne są niskie ceny i promocje.

”

Wiele z decyzji podjętych w ciągu ostatnich kilkunastu lat drastycznie zdegradowało wiejskie życie i obniżyło jego jakość.

W poszukiwaniu alternatywy

Papież Franciszek na spotkaniu z rolnikami podkreślił, że praca na roli stwarza rodzinną relację z ziemią, która staje się „matką” i „siostrą”. „Praca tych, którzy uprawiają ziemię, poświęcając temu szczerze czas i siły, stanowi prawdziwe powołanie. Zasługuje na to, by być uznana i odpowiednio dowartościowana, również w konkretnych decyzjach politycznych i gospodarczych”. Ojciec Święty zwrócił również uwagę na problemy ubóstwa i głodu, związane z absolutyzacją reguł rynkowych, kulturą odrzucania i marnotrawstwa: „Trzeba zatem dogłębnie przemyśleć system produkcji i dystrybucji żywności. Jak uczyli nas nasi dziadkowie, z chlebem się nie żartuje! Pamiętam z dzieciństwa, że kiedy bochenek spadł na ziemię, mówiono nam by go podnieść, pocałować i położyć znowu na stole. Chleb uczestniczy poniekąd w sakralności ludzkiego życia, a zatem nie można go traktować tylko jak towar”.

Encykliką *Laudato si'*. W trosce o wspólny dom papież Franciszek podsumował bogaty dorobek swoich poprzedników zawarty w wypowiedziach na temat kwestii ekologicznej. Swoją propozycję dla współczesnego świata nazwał ekologią integralną. Jej celem jest równowaga wewnętrzna (ze sobą), solidarna (z innymi ludźmi), naturalna (z istotami żywymi) i duchowa (z Bogiem). I budowa nowej syntezy, która przewyższy fałszywe dialektyki minionych wieków (por. LS 121).

To nowe podejście powinno być oparte na właściwej antropologii i zasadzie dobra wspólnego, a także szanować ludzką pracę, bazować na najlepszych osiągnięciach ekologii środowiskowej, gospodarczej i społecznej, uwzględniać ekologię kulturową, miasta i osiedli ludzkich oraz style życia nieulegające nadmiernemu i krótkowzrocznemu konsumpcjonizmowi. Musimy przeciwstawić się paradygmatowi technokratycznemu, który wynika m.in. z fałszywego przekonania o nieskończonej dostępności dóbr naszej planety, co prowadzi do ich „wyciskania” aż do ostatecznych granic, a nawet ponad granice (LS 106); jako cel wystarcza mu maksymalizacja zysków (LS 109), a skutkiem jest „obsesyjny konsumpcjonizm” (LS 203).

”

Musimy przeciwstawić się paradygmatowi technokratycznemu, który wynika m.in. z fałszywego przekonania o nieskończonej dostępności dóbr naszej planety, co prowadzi do ich „wyciskania” aż do ostatecznych granic, a nawet ponad nie.

Podporządkowanie technologii i finansom

Papież wspomina słabą reakcję polityki międzynarodowej, w tym niepowodzenia światowych szczytów, mówi, jak bardzo jest ona podporządkowana technologii i finansom, jak wiele jest interesów partykularnych i manipulacji informacją. Wskazuje na dziejące się na naszych oczach scenariusze nowych wojen, które nie tylko nic nie załatwiają, lecz wręcz wszystko niszczą. Podkreśla, że degradacja środowiska przyrodniczego i ludzkiego oraz degradacja etyczna są ze sobą ściśle powiązane.

Wśród możliwych do zastosowania kluczy interpretacyjnych przy lekturze tej encykliki jest propozycja, aby czytać ją jako nowy *Hymn stworzenia* Ojca Świętego Franciszka pisany przez papieża razem ze św. Franciszkiem i w jego duchu. Na kartach dokumentu nie znajdziemy wielu szczegółów z życia Patrona Ekologów, ale jego autor jednoznacznie mówi, kim jest dla niego św. Franciszek z Asyżu. To wzór troski o to, co słabsze, patron ekologii integralnej łączący troskę o naturę, sprawiedliwość wobec biednych, zaangażowanie społeczne i pokój wewnętrzny (LS 10).

Za takim kluczem interpretacyjnym przemawia też struktura dokumentu: rozpoczyna się on cytatem ze św. Franciszka, a kończy go i spina, jak klamrą, współczesna wersja *Hymnu stworzenia* autorstwa papieża Franciszka. Dostajemy nawet podwójną wersję tego utworu: *Modlitwę za naszą Ziemię* oraz *Chrześcijańską modlitwę wraz ze stworzeniem*. Obie proponują nam uwzględnienie zarówno wymiaru społecznego i przyrodniczego, jak i odniesienie do Boga, Pana Stworzenia. Wszystko przy tym powinno mieć wymiar wspólnotowy, realizujący tematy encykliki jako powołanie na rzecz sprawiedliwości, miłości i pokoju.

”

Degradacja środowiska przyrodniczego i ludzkiego oraz degradacja etyczna są ze sobą ściśle powiązane.

Franciszkańska duchowość świata zdaje się zatem przenikać każdy rozdział owego dokumentu, a sam papież nie tylko cytuje źródła franciszkańskie, ale też je uaktualnia i oryginalnie interpretuje. Tym jednak, co czasami umyka nam przy lekturze *Laudato si'*, jest niezwykle optymizm autora i wiara, że mamy wszystkie narzędzia, aby uporać się ze współczesnymi kryzysami, w tym z kryzysami ekologicznym i klimatycznym. Jak przed wiekami ubogi Brat Franciszek – papież nie boi się marzyć i stawiać wielkich celów.

W trosce o życie

Czy możliwa jest zatem alternatywa? Na przykład ekologiczne Boże rolnictwo z orędziem „Czyńcie sobie Ziemię kochaną!”?

Takie rolnictwo to troska o życie oraz o ochronę życia – zarówno ludzkiego, jak i życia całego naturalnego świata. Dalej, to troska o zdrowie: zdrowie ludzi i zwierząt, ziemi i całego ekosystemu, który daje wysokiej jakości, zdrową żywność. To także troska o właściwe miejsce dla zwierząt niezbędnych w ekologicznym gospodarstwie. To sprzeciw wobec przemysłowych ferm hodowlanych, w których żądza zysku przekreśla wszystkie tradycje i zasady etyczne. I sprzeciw wobec manipulacji genetycznych i GMO w rolnictwie jako dbanie o nasze dobro wspólne, o zrównoważony rozwój całej społeczności ludzkiej, również tej ubogiej, żyjącej z owoców ziemi, której już dziś nie stać na konkutowanie z wielkim agrobiznesem.

To również sprzeciw wobec rolnictwa bez rolnika, przy olbrzymim zużyciu energii, licznych antybiotyków czy środków przeciwwgrzybiczych. To budowanie nowej solidarności, która powinna obejmować zarówno relacje wewnątrz społeczności ludzkiej, troskę o przyszłe pokolenia, jak i stosunek do przyrody i środowiska naturalnego.



Czy możliwa jest zatem alternatywa? Na przykład ekologiczne Boże rolnictwo z orędziem „Czyńcie sobie Ziemię kochaną!”?

Tu postawmy jednak pytania: na ile wspomniane wyżej działania wpływają na kształt refleksji nauk rolniczych i ekologicznych i jaki oddźwięk znajdują w praktycznych działaniach? Czy uda się zniwelować słabości dotychczasowych ujęć i zintegrować różne nurty w imię globalnej solidarności i dbałości o dobro wspólne? I czy Kościół katolicki będzie uznawany za ważnego partnera w ogólnoludzkiej trosce o świat jako nasz wspólny dom?

O autorze

Stanisław Jaromi OFMConv – doktor filozofii, magister teologii i ochrony środowiska, od prawie 40 lat zaangażowany w chrześcijańską aktywność ekologiczną, wieloletni delegat franciszkanów ds. sprawiedliwości, pokoju i ochrony stworzenia, przewodniczący Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu – REFA i szef portalu www.swietostworzenia.pl. Laureat kilka nagród, w tym Medalu Polskiej Niezapominajki przyznawanej przez przyrodników i kościelnej nagrody im. bpa R. Andrzejewskiego. Człowiek Polskiej Ekologii roku 2016. Inicjator kampanii REFA „Czyńcie sobie Ziemię kochaną”. Ostatnio angażuje się w rozwój Szkoły Liderów Ekologii Integralnej. Autor i redaktor wielu książek, m.in. *Czyńcie Ziemię kochaną! Ekologia integralna w perspektywie franciszkańskiej* (REFA, Kraków 2021).

Partnerzy



Partnerzy numeru

